

Wiersze:

ZSO im. M. Skłodowskiej-Curie

Bogusław Wajzer - Znów o sobie

V LO im. A. Witkowskiego w Krakowie

Katarzyna Dyląg - Po-czekalnia

LO im. K. Kurpińskiego we Włoszakowicach

*Beata Płuciniczak - *** (Wąsate
zboże...)*

II LO im. A. Frycza Modrzewskiego w Rybniku

Adam Grzelec - krótko o kristynie novakowej

II LO im. E. Plater w Sosnowcu

Michał Kłosiński - O Archimedesie

LO im. ONZ w Biłgoraju

Anna Kozłowska - Psalm na dolinę nocy

II LO im. E. Plater w Sosnowcu

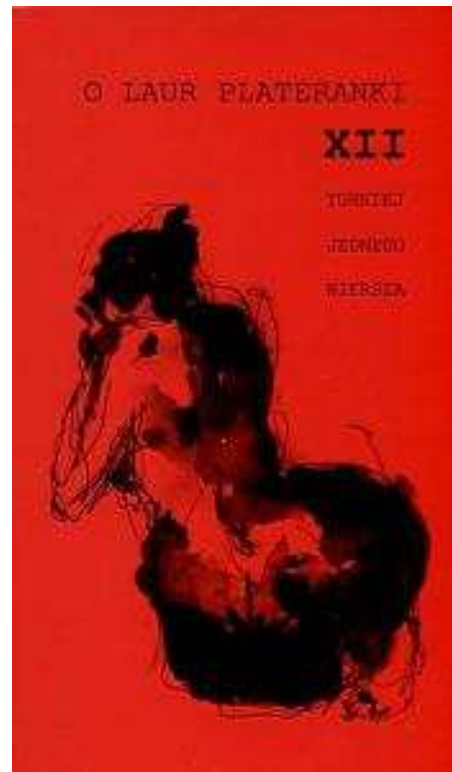
Marcin Podsiadło - Córka

II LO im. E. Plater w Sosnowcu

Dorota Szurma - Kto? Co?... Kobieta

Gimnazjum s polským jazykiem vyučovacím Český Těšín elokované třídy v
Karviné

Anna Siwek - Patriotyzm



Powiatowy ZS im. W. Reymonta

Agnieszka Reder - *** (złapałam siebie w żagle ...)

LO im. ONZ w Biłgoraju

Marlena Bielał - Iść tam

LO im. A. Mickiewicza w Górze

Michał Szymuś - Świeca na wietrze

II LO im. Mieszka I w Szczecinie

Barbara Górnik - Podróż

ZSO Nr 1 w Sosnowcu

Ewa Wlazlik - Wiatr

ZS im. 14 Pułku Powstańców Śl. w Wodzisławiu

Hanna Bartuś - Opowiadanie tysiący minut

XXXVII LO im. J. Dąbrowskiego

Aleksandra Popiołek - Blżej szczęścia

Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych

Marta Bacia - *** (rêver – marzyć, śnić...)

I LO im. J. Kruczkowskiego w Chodzieży

Alicja Krauze - *** (wyszłam na dwór...)

I LO im. M. Kopernika w Żywcu

Joanna Gowin - Ogrody w deszczu

IV LO im. KEN w Elblągu

Monika Szwarc - Ulica Szarlatanów

I LO im. M. Kopernika w Żywcu

Monika Kaleta - Bezkręś

ZS im. ks. Cz. Lissowskiego w Rypinie

Lidia Gzowska - Inwalida

I LO im. M. Kopernika w Żywcu

Jolanta Rypień - Zielone liście

Katolickie LO w Katowicach

Aleksandra Iwańczak - * (Nazwa leku: "Życie"...)**

Salezjański ZS Publicznych

Maja Skrzypiec - * (fale żółcieni, spienione powietrze...)**

LO im. R. Traugutta w Siedliszczach

Paweł Dworak - * (Jeszcze nie pachną...)**

II LO im. E. Plater w Sosnowcu

Karina Kunc - Prometeusz pilnie poszukiwany

I nagroda, Laur Plateranki

ZSO im. M. Skłodowskiej–Curie
Bogusław Wajzer - Znów o sobie

Rosnę.
Jak niemowlę przyssany
do obfitej piersi cudzych wierszy
i nie swoich istnień.
Z każdym dniem jest mnie coraz więcej.

Ja jestem pan Dubito
jestem zaczarowany dorożkarz
jestem kot w pustym mieszkaniu.

Uczę się mówić
– każdego dnia od początku.
Co wieczór tracę głos
krzykiem w słuchawkę telefonu
i szeptem w pustą kartkę.

Szukam odpowiedzi
– choć nie potrafię nawet zadać pytania.

II miejsce

V LO im. A. Witkowskiego w Krakowie

Katarzyna Dylaq - Po-czekalnia

Co ludzie robią w piątkę po południu?

U Dominikanów

Odbywa się spowiedź

Brat nr 2 ma dużo pracy

Brat nr 1 zachorował

Na katar

Dmuchanie nosa

Źle brzmi

W milczeniu ostrołuków

Czasem tylko ktoś

kaszlnie

ściągając spojrzenia kolejki

Jest w nas chyba

Jakieś urocze zamilowanie

Do porządku

Równo sprawiedliwie

Ostatni będą pierwszymi

Czekaj

Na swój los

Na loterii

O Ostateczną wygraną

I czym się ta kolejka różni

Od codziennej, do kasy

Może ciszą.

Była trzynasta

Siódma

Trzecia

Popychana

Podjrzliwymi spojrzeniami

Czy nie stchórzy

Nie wytrzyma
Zrezygnuje
Dlaczego jest tu
Trwała
Kto jest bez grzechu niech pierwszy rzuci
Pytanie
Przecież zbawieni będziemy
równocześnie
indywidualnie
Czy można zająć kolejkę?
Kolejka tylko
Czeką
Żeby ją zająć
Czymś innym niż
Rachunek sumienia
Stała
Niezniciertliwiona
Bo kiedyś musi przecież
A ja z boku
W milczeniu witraży
Dziękuję Ci Boże, że nie jestem jak
Jak ona
Bo co ludzie robią w piątkę po południu?
Chodzą do kina.

III miejsce

LO im. K. Kurpińskiego we Włoszakowicach
Beata Płuciniczak - *** (Wąsate zboże...)

Wąsate zboże
Łaskocze Boga w stopy

Człowiek z przeoraną twarzą
Współistnieje z kamieniem

Majestatyczny chichot
I chichotliwy majestat

Jak dłonie złożone

IV miejsce

II LO im. A. Frycza Modrzewskiego w Rybniku
Adam Grzelec - krótko o krystynie novakowej

w filmie „przytulne gniazdko”
jan hrebejk ukazuje
socjalistyczną czechosłowację
w latach 1967 1968

dwie niczego sobie rodziny
z perspektywami na lepszą przyszłość

nastoletnia wówczas piękna czeska aktorka
krystyna novakova w ciągu całego
filmu całuje się tylko raz

ja idiota wierząc w szczęśliwe zakończenia
utożsamiam się z synem socjalisty
który pod koniec filmu upija się
do nieprzytomności i wsadza głowę
do kuchenki na szczęście bądź i nie
elektrycznej

to nie z nim całowała się kristina
powiedziałbym: cały ten cholerny
cały ten pieprzony film przepłakałem
ale nie płakałem
raz czy może dwa razy miałem łzy w oczach

była bardzo młoda czternaście lub

piętnaście lat miała trochę krzywe nogi
(na tyle na ile kobieta winna mieć krzywe
nogi) nie miała ogromnych piersi za to
zgrabną sylwetkę i piękną twarz
napisałbym: kristyna novakova przez
cały film całowała się tylko raz

kiedy ratowali filmowego mnie
obróciła się tylko na pięcie
i uciekła – daj boże – z planu

bez żadnego westchnienia
gwałtownego wdechu i wydechu
bez rozszerzonych źrenic
nie zaczęła obgryzać paznokci

obróciła się tylko na pięcie
i uciekła

V miejsce

II LO im. E. Plater w Sosnowcu Michał Kłosiński - O Archimedesie

Noli turbare circulos meos!

*Nie burz moich kółek rzymski żołnierzu,
Możesz być zdobywcą całego świata,
Mój umysł tobą gardzi i pomiata!
Na zewnątrz kruchyś, mocny bo w pancerzu.*

*Poddałeś się sile, głupiemu przymierzu,
Nie znajdziesz w niej ojca, matki, brata,
Jedną ma rolę bezmyślnego kąta!
Co pokonanych stawia na pręgierzu.*

*A gdy przeminie twych podbojów sława,
Armia Rzymu legnie starta w marny proch,
Mur imperium zarosnie bujnie trawa,*

*Jeden cię morderco czeka w piekle loch,
Jena przypomni ci się ziemską sprawą,
Mistrza dźgniętego nad kółkami szloch.*

VI miejsce

LO im. ONZ w Biłgoraju

Anna Kozłowska - Psalm na dolinę nocy

Jest ze mną Logos, Angelos i Ten, który
doprowadza swe słowo do końca
Nic mną nie zachwieje
Stoi przy mnie strapionej na pustkowiu
Łapie za rękę nad urwistą skałą
Czasem pożycza skrzydeł
A kiedy przestaje widzieć
i błagam o śmierć
Bierze mnie na ręce,
w górną fałdę szaty
jak jagnię
to setne

VI miejsce

II LO im. E. Plater w Sosnowcu Marcin Podsiadło - Córka

Oburzona małolata parsknęła na ojca bo od pewnego czasu po
prostu przestała go lubić.

Chce czuć się wolna, a on jej nadal czegoś zabrania, okazuje
niechcianą miłość.

Wyrosła z tego jak z szarych skarpetek noszonych kilką lat
temu.

Rozpuściła włosy, odkryła fałdy tłuszczu na brzuchu, kupiła
nową spódniczkę ledwo przekraczającą moralnie odpowiednią
długość.

Wygląda jak dziwka, ale nadal wydaje się tego nie dostrzegać.

Przegląda się w lustrze, wystawia grube udo na zewnątrz
pudełką niewinności, mierzwi włosy, maluje paznokcie,
oblizuje usta.

Wymachuje gołym tyłkiem przy ojcu, a biedny staruszek
patrzy bezradny na erotyczne figle swej rozwydrzonej
nastolatki.

Jego rozpacz błądzi między prawym a lewym rogiem gazety,
którą właśnie czyta.

Nie wie co mówić bo boi się, że obrażona córka wyjdzie na
ulicę i już nie wróci, zagubiona w chaotycznym tłumie
zachwyconych nią podobnych jej dziwek,

Nagroda publiczności; nagroda Przewodniczącego Rady Miasta Sosnowca; nagroda Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu; nagroda Ogniska Pracy Pozaszkolnej Nr 1 w Sosnowcu; nagroda Kawiarenki Literackiej z I LO im. J. Słowackiego w Chorzowie

II LO im. E. Plater w Sosnowcu

Dorota Szurma - Kto? Co?... Kobieta

Jestem zmienną częścią mowy

Odmieniam się

Ale nie przez przypadek

Lubię być podmiotem

Tworzyć związki główne

Jestem lepem na przymiotniki

Lubuję się w epitetach

Metafory okalają me góry i doliny

Żyję ortograficznie

Cudowna piszę przez gust otwarty

Mogę dwoić się lub troić

Taką mam naturę

Rozbierz mnie

Dokładnie

na głoski

A głośno zapłaczesz

Jestem rzeczownikiem

Lecz traktując jak przedmiot
Most na którym staniesz
Zapłonie ściegiem żółtym

Oto cała ja:
Sinusoida z nieskończoną ilością zaokrągleń
O zmiennej treści mapy

Nagroda Biblioteki Szkolnej II LO

Gimnazjum s polským jazykjem vyučovacím Český Těšín elokované třídy
v Karviné

Anna Siwek - Patriotyzm

Chwyta, paraliżuje i przywiązuje...
Sporo ludzi odbija go echem
niczym plagiat
...bez koncepcji... bez impetu...
Ignorancja lokalna!

Nagroda Pani Doroty Nowackiej, autorki pracy doktorskiej o Laurze

I LO im. M. Kopernika w Żywcu
*Nadia Palak - *** (Pan bije, a Pani przeprasza...)*

Pan bije, a Pani przeprasza
Pan grzeszy, a Ksiądz rozgrzesza
Pan pije, a Pani przeprasza
Pan grzeszy, A Ksiądz rozgrzesza
Pan w Raju, a Pani w Rozpaczy

Ksiądz czyni znak krzyża

*Agnieszka Ręder - *** (złapałam siebie w żagle ...)*

*złapałam siebie w żagle
odtąd
będę
dmuchać na zimne
tańczyć flamenco
grać solo na skrzypcach
prowadzić
podwójną grę*

aż zabraknie ci słów

*stanę
w obronie naszych marzeń
zapominając o strachu*

Marlena Bielał - Iść tam

*Gdzie słońce wiecznie wschodzi
Ptaki nie zmieniają wesołych świergotów
Na smętne melodie
Trawa nie przestaje się zielenić
I ja
Nie krzyczę
Nie rozdieram za ciasnych butów
Tylko uśmiecham się
Zamykając w sercu radość.*

Michał Szymuś - Świeca na wietrze

Ktoś

Z uśmiechem na twarzy
Zapalił kiedyś istnienie
Tak jak się zapala jedną z gwiazd
Wymagało to poświęcenia
Trzeba było włożyć jakiś trud
Samego siebie
Bo nie jest łatwo coś stworzyć
Ten ktoś nie pstryknął zwyczajnie palcami
Musiał także pokochać istnienie
Pewnie opiekował się nim
Jak tylko mógł

Teraz

Przyszedł ktoś inny
On nie miał uśmiechu na twarzy
Właściwie jego twarz nie wyrażała nic
Nawet nie było słychać
Kiedy zdołał się wślizgnąć do pokoju
Istnienie nie mogło nic zrobić
Czuło tylko...
Delikatny powiew wiatru na skroniach
Który z niewielkim wysiłkiem
Zdmuchnął je jak płomyk świecy
Świeca została sama
I słychać było cichy płacz stwórcy

Barbara Górnik - Podróż

Kochanie...

Pakując walizki zapomniałaś mnie.

Za mgłą zniknęłaś 13-stego w niedzielę

i tak po prostu

odjechałaś.

Wakacje spędzone pod znakiem

Nieflirtów, niepodrywów, niezdrad.

Minęły.

Nieistotne. Francja – Austria – Szczecin.

Wszystko bez sensu.

Samodzielna Bridget gnije od dawna

w śmietniku. Poradniki dla samotnych

kobiet też.

Zdjęcia schowane. Ostatnie płatki róż,

gdzieś w zakurzonych kątach czekają

na podmuch powietrza, wpadający przez

nagle otwierane drzwi. Przez Ciebie oczywiście.

Nic się z tym nie da zrobić. Zielona herbata
też nie pomaga. Telefon.

To znów nie Ty.

Dobrze, że tak Ci ufam. Że pewna jestem

tej miłości. Inaczej umarłabym w tych

szarych dniach, wśród myśli wciąż

pędzących do Ciebie. Przecież wrócisz do

mnie.

11 X 2004

Ewa Wlazlik - Wiatr

*ja
ujeżdżam wiatr
pędzę bezwstydnie
na jego grzbiecie
przez mogiły cichych cmentarzy
we włosach
wplątane mam
lilie
białe
jak grzywa rumaka
odłana ze szronu zimowego snu*

*huragan rży
rozpalając w moich oczach
ogień pożądania
kolejnego oddechu*

*ciemne witraże kościołów
krzyczą wniebogłosy
gdy wolność mojej skóry paruje w powietrzu
lecz szklane echo kopyt
zagłusza szaleńcze potępienie strzelistych wież
pędzimy otwartą przestrzenią wrzosowisk
płonących czernią i szmaragdem
w powietrzu unosi się pyłkowy zapach
drzew sandałowych
które jak czas przywołują wspomnienia
wiatr ustaje*

*zwiesza łeb
i cierpliwie wpatruje się w horyzont
który woła nas do siebie
ale nie teraz...*

*powietrze gęstnieje wilgocią
tworząc z naszego oddechu zawile rzeźby*

wiatr parska
na księżyc wywijający ostrzem światłości
już czas

pod pachnącą igłami sosną
gdzieś w daleko nieokreślonym czasie i miejscu
otulona śniegowym puchem
nie boję się zasnąć
on czuwa
odganiając lodowe igły

usypiam
a serce bije coraz wolniej wolniej
i wolniej
zastyga

noc jest naszym domem

Hanna Bartuś - Opowiadanie tysięcy minut

Poranek miłości był
delikatnym szeptem ptaką.
Trzepotał skrzydłami
gubiąc białe pióra.
Rzucił garściami dziecięce
piski i cukrową watę.
Uderzał palcami
o struny harfy budząc
uśpione południe zagadek.

W zenicie całował
czekoladowymi ustami.
Głaskał futrzaną dłońią
dmuchał słonecznym zapachem.
Bił pędzlem o płótno
zapowiadając duszny zmierzch.

Milczały oczy
prawdziwe gęste czyste.
Milczały słowa
dźwięczne sypkie jedyne.
Krzyczały myśli
żalu tęsknoty ratunku.
Płakały gwiazdy
wspomnień snu samotności
witając najczarniejszą z nocy...

Poranek bez miłości jest
tętniącym śpiewem łez.
Spływają uwalniając
wczorajszy dzień...

Aleksandra Popiołek - Blżej szczęścia

Mówisz
ZABIJAJ
wbrew piątemu NIE
wbrew człowieczeństwu
bo jak twierdzisz
ta inność
sama ich będzie zabijać
śmiercią powolną i okrutną
A ja Ci powiadam –
niewielu widziało
zbliżyło się
poczuło
Ta inność
to nie przekleństwo
a już na pewno
nie proch armatni
czy trucizna

Ta inność
inaczej układa im świat
kładzie im szczęście na niższą półkę
żeby było łatwiej sięgnąć
z łóżka
z wózka
z podłogi
Ta inność
otacza się cieplejszymi ludźmi
bo to ci prawdziwi wyciągają ręce
z sercem
Więc nie głoś
nie krzycz
tylko złap za rękę
a to ich szczęście
dotrze do Ciebie
przez sam uścisk dłoni

*Marta Bacia - *** (rêver – marzyć, śnić...)*

*rêver – marzyć, śnić
nieznośna sytuacja nudy, choć nie
można temu zaradzić (?)*

jazda tramwajem: szyby nie zasłaniają „rzeczywistości”

*kwadraty koła elipsy
kwadraty koła elipsy*

co wybierasz?

*Wpół do pierwszej za minutę
Czy ta minuta jest pocieszająca?*

maniakalna gehenna

ostatnia burza: pioruny przetaczają się horyzontalnie

nienawidzę wymuszonej bierności

Henryk Waniek „Odłot XI”

tak, to to

głosy zza ściany konfiskują ciszę

it's your age

it's my rage

Czerwony kubek balansujący na krawędzi półki

*Alicja Krauze - *** (wyszłam na dwór...)*

wyszłam na dwór
trawa namaściła mi stopy
rosą
usiadłam
i słucham śpiewu czereśni
niebieską żaba
modli się
o deszcz
a ja czuję się
taką małą
taką ludzką
kaprys Boga
co tylko kocha
czasem nienawidzi
a potem pisze o tym
wiersze

Joanna Gowin - Ogrody w deszczu

Prawie ciemno
Zamknięte w szczelnej bańce
Oazy dusznego spokoju
Długo tak tkwić nie można
Wyjść! Wyjść czym prędzej!

Tam gdzie ogrody w deszczu
Sam na sam z muzyką natury
Krople niczym dźwięki
Rozłożone na świeżej
Partyturze pąków i liści

Mają w sobie artyzm Mistrza
Z Jego ręki życiodajne
Spływają na ziemię
W chłodnych pasażach deszczu

Monika Szwarc - Ulica Szarlatanów

puste pokoje pełne gniewu
strach z każdego kąta
przejmuje

i nie wiesz czy jeszcze jesteś
a jeśli jesteś
to ile siebie w tobie?

asfalt tonie w brudnych potokach
rzekach które źródło znajdują
w krwawych kałużach twoich łez

Kłamca wie czego najbardziej się boisz
nawet nie czujesz
a już posz dusze wyimaginowanych Diabłów

alabastrowe kości pękają nieumiejętnie
języki ognia zahaczają o
wystające żebra twoich myśli

włosy posklejane żądzą zabijania
zwykła codzienna apokalipsa

nie musisz otwierać oczu
aby wiedzieć że
umrzesz

jeśli wierzysz w elementy piekła
w których się znalazłeś
i już nie powstaniesz

widmo szczęścia
jest kotem którego nie można ugłaskać
czasem zostaje na kolanach
z czystego kociego lenistwa

Monika Kaleta - Bezkręś

bez pośpiechu

po linii ciała
w splocie włosów
zapach skóry za uchem
krągłość stóp
zwinność palców
smak całego ciała

z dziwną eterycznością
unoszeni na wyżyny
dryfują po bezkręś

tonąc w sobie

Lidia Gzowska - Inwalida

*Mówisz, że boli
codziennosc,
zwykla egzystencja
popychana nieczule
przez kolejna kartke z kalendarza,
na sie*

*z bladych dloni
wypusciles platkę czasu,
ktore opadly na zimna poręcz wózka
i zwiędlę*

*cieszysz się,
bo teraz
on też jest kaleką,
więc może zdołasz
dogonić go
zanim zwiędnie
ostatnia chwila.*

Jolanta Rypień - Zielone liście

*budowałam swój świat
z plastiku i papieru
tworzyłam nowe kwiaty
z polimerowymi płatkami
wdychałam co dzień
ołowiane aromaty dróg
żywiłam się powszednim
fast-chlebem to jest
cheesburgerem
czasami wychylałam się
przez moje elektroniczne okno*

by zobaczyć co słycać
w świecie
wierzyłam
w wszechmogącą chemię
pewnego dnia
napotkałam na swojej
asfaltowej drodze
dziecko
zapytało mnie
czy widziałam kiedyś
zielone liście

Aleksandra Iwańczak - *** (Nazwa leku: "Życie"...)

Nazwa leku: "Życie"

Wskazania:

- dla walczących z marnościami świata
- dla radujących się w blaskach stworzenia
- dla zmagających się z trudem istnienia
- dla zamkniętych w czterech kątach swego mieszkania
- dla zasypiających w zgliszczach tekturego świata
- dla płodu poczętego dziecięcia
- dla kochających nawet kózłęcia
- dla najsurowszego kąta

Przeciwwskazania:

Brak

Szczególne uwagi:

Osoba musi być bezwarunkowo poddana działaniu leku

Data ważności:

Aż do chwili śmierci

*Maja Skrzypiec - *** (fale żółcieni, spienione powietrze...)*

*fale żółcieni, spienione powietrze
zmierzwiona czupryna świata
i ty tak bliziotko
na trzecim obłoku od prawej
przy trasie lotu sto dziewięć
wiecznie zajęty
dzierżysz zwoje pergaminu
– harmonogram dnia szóstego
„... nauczyć piskłęta serenad Mozarta
jabłkom wyłożyć teorię względności
przedstawić mrozowi abstrakcjonistów
muszkom wpoić zasadę trzech jedności
przydzielić mieszkania ślimaczym potomkom ...”*

*rumiane kłębkę waty, pierze rubinowe
poetyckie kosmyki godne Tycjana
i ty tak bliziotko
brodą łaskoczesz radioodbiorniki
małym paznokciem kreślisz potoki
wiecznie zajęty
zerkasz raz za razem
z rozbawieniem
na taniec jedwabnika wokół srebrnej nici
z rozrzewnieniem
na kobierce liści jak plamy słońca
rozpostarte wśród wstęg asfaltu
z żalem*

*na muchy walkę o życie
w filiżance Highland Toffee*

*mrok hematytowy o zapachu macierzanki
włókna czerni nawinięte na drzewa
pirytowe konstelacje
i ty tak bliziotko*

tylko my tacy odlegli

*wciąż na pierwszej pozycji
harmonogramu dnia szóstego
gdy o brzasku gasisz gwiazdy
dwoma palcami*

Paweł Dworak - *** *(Jeszcze nie pachną...)*

*Jeszcze nie pachną
Jeszcze nie pachną
lasy czeremchą,
a ciepły wiatr już
pogładził twarz przechodnia.
Rozplakały się niebiosa,
cieplutkimi łzami
wiatr zasnął w cieniu
starych drzew.
Zelżała ziemię
rolnik kroi pługiem
słychać parskanie koni
szary skowronek zwiastun wiosny
zanosi modły do Ciebie Boże
o dobre plony.*

Karina Kunc - *Prometeusz pilnie poszukiwany*

*Milczący przedstawiciele społeczeństwa
z teraźniejszością
naznaczoną krwią
niewinnych marzeń*

*Miniobywatele świata Chaosu
głodni*

okruchów przyszłości
o posmaku nadziei

Małe ofiary Wielkich Idei
z przeszłością
rozmażaną łzami
pluszowych misiów

spragnione
wzgardzonej
normalności

Z oczyma utkwionymi
w pustkę
oczu kąta
oczekujące końca tego co złe –
bezsensowności

Słysząc wystrzał
naciśniętego przycisku

Głos dziennikarza
rozpływający się
w dobrodziejstwie Dnia
Powszedniego

Szklany ekran gaśnie

Odlegli od odpowiedzialności
w bezpiecznej do granic przyzwoitości
otoczce pozorów
Władcy–Stworzyciele świata
oddają się w objęcia Morfeusza

Śni im się – raj

Bez
telewizora

XII Turniej Jednego Wiersza o Laur Plateranki

Redakcja: Michał Waliński, Katarzyna Targońska, Marta Wiewióra

Rada Redakcyjna: Dyrektor II LO im. E. Plater w Sosnowcu mgr Mirosława Soczyńska,

Anna Baczyńska-Jach, Irena Sikorska, Michał Waliński

Skład komputerowy i opracowanie typograficzne: redakcja

Projekt okładki i ilustracje: Ewa Mrowiec

Ilustracje: Karolina Dzwonek

Projekt logo turniejowego: Łukasz Wolny

Współpraca i korekta: Joanna Kwiecień, Anna Szczepanek

Druk został sfinansowany przez Wydział Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta w

Sosnowcu

Dofinansowanie: Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu